

Wojciech Osiecki

ZASTOSOWANIE POLIGRAFU W PROCESIE KARNYM

I

W procesie zapobiegania i zwalczania przestępczości dominującą rolę odgrywają celowo ukierunkowane planowane poczynania profilaktyczne, oparte na wszelkich zdobyczach nauki i techniki. Oczywiście, efektywność tych przedsięwzięć nie jest uzależniona tylko od trafności przyjętej taktyki, lecz również, a często przede wszystkim, od umiejętności korzystania z dorobku postępu technicznego oraz właściwego współdziałania zainteresowanych instytucji z organami powołanymi do utrzymania ładu i porządku publicznego¹.

Stosowanie nowoczesnych środków technicznych w przeprowadzaniu takich czynności, jak m. in. oględziny, eksperyment, przeszukanie celem ujawnienia utrwalenia oraz zabezpieczenia śladów i dowodów, staje się coraz bardziej efektywne i wszechstronne.

Policja niektórych krajów zachodnich wykorzystuje w swej działalności urządzenia służące do badania prawdziwości zeznań, zwane poligrafem, wariografem, detektorem itp. Fakt ten budzący wprowadzić nadal wiele kontrowersji — zarówno w kwestii wiarygodności wyników badań, jak i naruszenia najbardziej intymnej sfery psychiki człowieka — sygnalizuje jeszcze jeden przykład nierozzerwalnego związku postępu technicznego z formami i metodami badań kryminalistycznych².

W ostatnich latach na łamach prasy prawniczej toczy się ożywiona dyskusja na temat dopuszczalności stosowania badań poligraficz-

¹ W. Gutekunst, B. Pater, *Wykorzystanie zdobyczy postępu technicznego w walce z przestępczością*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1975, nr 2, s. 233.

² *Ibidem*, s. 239 i 240.

nych w procesie karnym. Trwająca dyskusja stanowi drugi etap wymiany myśli i poglądów w Polsce na temat badań poligraficznych. Dyskusję, jaka miała miejsce w latach 1964—1967, zapoczątkował pierwszy w Polsce w roku 1963 przypadek zastosowania poligrafu w procesie karnym.

Dyskusja koncentrowała się wówczas głównie na kwestii, czy stosować badania poligraficzne. Pojawiło się wtedy wiele głosów przeciwko dopuszczalności tego typu badań, przede wszystkim w stosunku do oskarżonego. Podnoszono zarzut niedozwolonego pozbawienia w ten sposób oskarżonego swobody wypowiedzi. Między innymi M. Szerer wypowiedział się jako zdecydowany przeciwnik badań poligraficznych, twierdząc, że jest to wdzieranie się w dziedzinę swobody oskarżonego, a więc metoda godząca w zasadę poszanowania godności człowieka jako najwyższego dobra chronionego prawem³.

Podobnie J. Radzicki pisał, że propozycja użycia wariografu wytwarza pewien przymus pośredni u osób, które mają być poddane badaniom, ponieważ mimo woli stwarza się domniemanie, że odmowa poddania się badaniom spowodowana jest obawą wykrycia kłamstwa⁴.

Jako zdecydowani przeciwnicy stosowania badań poligraficznych wypowiedzieli się (w roku 1960) również A. Gubiński i J. Sawicki⁵. Autorzy ci problem dopuszczalności badań wariograficznych potraktowali w taki sam sposób, jak zagadnienie narkoanalizy, a jako podstawowy argument przeciwko narkoanalizie wysunęli to, że paraliżuje ona wolę oskarżonego, zaś odmowa poddania się przez oskarżonego tej metodzie badawczej może spowodować niekorzystne dla oskarżonego reakcje psychiczne u osób prowadzących postępowanie karne. Stawia to oskarżonego — piszą autorzy — niejako w sytuacji przymusowej, w związku z czym jego dobrowolne poddanie się tej próbie staje pod znakiem zapytania. Powyższe argumenty autorzy ci przenoszą na badania wariograficzne, uzupełniając je dodatkowym twierdzeniem, że zastosowaniu tego urządzenia nieodłącznie towarzyszy nacisk na psychikę oskarżonego poddanego badaniu, co umożliwia załamanie jego obrony przez stworzenie odpowiedniej atmosfery.

W. Daszkiewicz⁶ zwrócił uwagę na zasadniczą różnicę między badaniami wariograficznymi a narkoanalizą. Podkreślił, iż zastosowanie

³ M. Szerer, *Wykrywacz kłamstw w postępowaniu karnym*, „Problemy Kryminalistyki” 1965, nr 55.

⁴ J. Radzicki, *Znaczenie wariografu w procesie karnym*, „Problemy Kryminalistyki” 1964, nr 48.

⁵ A. Gubiński, J. Sawicki, *Ochrona osobowości a postęp techniczny (o niektórych zagadnieniach prawa materialnego i procesowego)*, „Palestra” 1960, nr 6.

⁶ W. Daszkiewicz, glosa do wyroku SN z dnia 11 listopada 1964 r. (III K 177/64) OSPIKA 1965, nr 10, s. 457 i n.

narkoanalizy rzeczywiście osłabia działanie kontrolujących ośrodków kory mózgowej, lecz nie dotyczy poligrafu.

Obecnie, kiedy mamy już za sobą znacznie bogatsze doświadczenie w zakresie badań poligraficznych, wypowiedzi zabierających głos w dyskusji dotyczą przede wszystkim następujących kwestii:

1) czy w świetle obowiązujących przepisów polskiego prawa karnego procesowego stosowanie badań poligraficznych jest dopuszczalne, czy też jest to dopiero sprawa przyszłej regulacji prawnej?

2) jeżeli badania takie są dopuszczalne, to w jakich warunkach procesowych mogą one być przeprowadzane

a) w stosunku do oskarżonego,

b) w stosunku do świadka, aby nie naruszały ustawowych praw tych uczestników postępowania;

3) jakie znaczenie dowodowe mogą mieć wyniki badań poligraficznych.

M. Lipczyńska⁷ i W. Daszkiewicz⁸ stwierdzają, iż problem dopuszczalności stosowania poligrafu w procesie karnym to przede wszystkim problem dopuszczalności posłużenia się w postępowaniu dowodowym aparaturą. Kodeks postępowania karnego nie wymienia poligrafu jako narzędzia, które można używać przy prowadzeniu badań, ale ustawa nie wymienia także innych aparatów używanych przez biegłych, chociaż użycie jakiegoś aparatu jest nieraz nieodzowne dla dokonania obserwacji i wydania opinii, a dopuszczalności użycia ich nikt nie kwestionuje. Wymienienie w ustawie wszystkich aparatów, jakimi można posłużyć się, nie jest w ogóle możliwe. Tamowałoby to bowiem korzystanie ze zdobyczy techniki, chociażby w ramach badań prowadzonych przez ekspertów. Samo milczenie ustawy nie przesądza zatem o niedopuszczalności badań z użyciem poligrafu.

Jak wiemy, przedmiotem badań poligraficznych są hipotetyczne związki pomiędzy podejrzanym a zdarzeniem stanowiącym z reguły fakt główny, które manifestują się w reakcjach emocjonalnych, towarzyszących wypowiedziom badanego. Wprawdzie istota problemu tkwi w skojarzeniach pomiędzy pytaniami krytycznymi a stosunkiem badanego do faktów, których pytania dotyczą; niemniej jednak reakcje rejestruje się przy wypowiedziach badanego.

Uzyskiwanie wszelkich treści intelektualnych od uczestników postępowania (chodzi głównie o oskarżonego i świadka) dopuszczalne

⁷ M. Lipczyńska, *Zastosowanie wariografu w procesie karnym*, „Problemy Kryminalistyki” 1964, nr 52; taż, *Granice stosowania postępu technicznego w procesie karnym*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1975, nr 2, s. 248.

⁸ Daszkiewicz, glosa...

jest tylko w warunkach swobody wypowiedzi, czyli że dana osoba składająca oświadczenie musi przedtem swobodnie podjąć decyzję o jego treści, kierując się najczęściej tylko sobie znanymi motywami.

W literaturze podnosi się, iż z uwagi na to, że efektywne użycie poligrafu jest uzależnione nie tylko od zgody badanego, ale od jego aktywnego uczestnictwa, którego chociażby tylko z przyczyn technicznych nie da się wymusić, zarzut wyłączenia swobody wypowiedzi nie jest uzasadniony. Jak pisze T. Hanausek, wszelkie sądy o tym, jakoby użycie poligrafu wyłączało możliwość swobody wypowiedzi i dlatego stanowiło naruszenie przepisu art. 157 § 2 k.p.k., należy przypisać słabej orientacji w technice badań⁹.

Podkreślić należy, iż formalna zgoda osoby, która ma być poddana badaniom z wykorzystaniem poligrafu nie gwarantuje jeszcze swobody kierowania swoją wolą. O swobodzie kierowania swoją wolą można mówić jedynie wtedy, gdy osoba, która ma być poddana badaniom, ma pełną świadomość, na czym polegają te badania, a więc jaki jest ich przebieg i możliwości. Warunkiem swobody wypowiedzi jest świadomość tego, iż w czasie badań będą rejestrowane takie reakcje badanego, nad którymi nie będzie mógł zapanować. Jeżeli mając taką świadomość dana osoba wyraża dobrowolnie zgodę na przeprowadzenie badań, to wówczas nie można mówić o wyłączeniu swobody kierowania swoją wolą. T. Hanausek podkreśla, że jeżeli w toku badania wariograficznego stwierdzi się, że podejrzany reaguje na pytania krytyczne (tzn. przeżywa po ich zadaniu określone stany emocjonalne, wywołujące zarejestrowane przez urządzenie zmiany fizjologiczne), to okoliczność tę należy ocenić w ramach swobodnej oceny dowodów na tle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego¹⁰.

W literaturze zwraca się uwagę na potrzebę odrębnego rozważania warunków dopuszczalności badań poligraficznych w stosunku do oskarżonego i do świadka, z uwagi na odmienne uregulowanie prawne kwestii powinności składania wypowiedzi przez oskarżonego i świadka.

Podkreśla się, iż skoro oskarżony ma prawo do milczenia, prawo do zatajenia pewnych faktów, to musi w konsekwencji mieć prawo do odmowy wzięcia udziału w badaniach poligraficznych, i z faktu odmowy poddania się takim badaniom nie można wyciągać żadnych niekorzystnych dlań wniosków. Tak np. W. Daszkiewicz¹¹ pisał, że przesadny wydaje się pogląd wyrażony przez A. Gubińskiego i J. Sawic-

⁹ T. Hanausek, *Poligraf w systemie badań i czynności kryminalistycznych*, „Problemy Kryminalistyki” 1975, nr 118.

¹⁰ T. Hanausek, *Nowa oferta kryminalistyki*, „Zeszyty Naukowe WSO” 1978, nr 3, s. 18.

¹¹ Daszkiewicz, glosa...

kiego negujący możliwość przeprowadzenia takich badań nawet za zgodą oskarżonego. Nie jest — zdaniem W. Daszkiewicza — przekonujący argument, że oskarżony staje wówczas wobec presji psychicznej, bo odmowa z jego strony zgody na ten dowód może nasunąć sędziemu niekorzystne dla oskarżonego myśli. To samo — podkreśla W. Daszkiewicz — należałoby powiedzieć o odmowie złożenia wyjaśnień. Znaczenie przepisu przyznającego oskarżonemu prawo odmowy wyjaśnień polega na tym, że nie pozwala on na prawne wykorzystanie przeciwko oskarżonemu odmowy złożenia wyjaśnień. Gwarancja ta — pisze Daszkiewicz — musi być też wystarczająca, gdy w grę wchodzi badanie testowe połączone z zastosowaniem wariografu.

Zaznaczyć należy, iż W. Daszkiewicz w swych poglądach na temat stosowania badań poligraficznych w procesie karnym, wypowiedzianych w czasie obowiązywania dawnego kodeksu postępowania karnego szedł tak daleko, że widział możliwość przeprowadzania badań poligraficznych w stosunku do świadka nawet bez jego zgody. Możliwość taką wyprowadzał autor z obowiązku składania prawdziwych zeznań. Podkreślał przy tym, że wprowadzie zgoda badanego może być nieodzowna ze względu na konieczność współdziałania osoby przesłuchiwanej warunkującego powodzenie danej metody, ale jest to zagadnienie konieczności faktycznej, a nie prawnej¹².

W. Daszkiewicz i M. Jeż-Ludwichowska ujmują badanie wariograficzne jako tzw. ekspertyzę specjalistyczną, a nie jako szczególnego rodzaju przesłuchanie oskarżonego lub świadka, gdyż w naszym ustawodawstwie przesłuchanie łączy się z wysłuchiwaniami relacji o jakichś zdarzeniach lub stanach i z zadawaniem pytań w celu uzyskania tych relacji, nie zaś z badaniami, które ujawniają reakcję emocjonalną na pewne skojarzenia. Takie rozwiązanie wynika z faktu, że w badaniach wariograficznych należy odróżnić 2 zakresy działalności. Pierwszy polega na przygotowaniu testów oraz wykonaniu wariogramów. Są to czynności poprzedzające wydanie opinii (art. 181 § 2 k.p.k.). Drugi zakres czynności — to samo już sformułowanie opinii i przedstawienie jej organowi procesowemu¹³.

W. Daszkiewicz i M. Jeż-Ludwichowska podnoszą, że dla przeprowadzenia badań wariograficznych muszą być spełnione następujące warunki:

- 1) całkowita dobrowolność poddania się badaniu;
- 2) obowiązek przerwania badania natychmiast, gdy badany tego żąda;

¹² Ibidem.

¹³ W. Daszkiewicz, M. Jeż-Ludwichowska, głosy do wyroku SN z dnia 25 września 1976 r. (C II Kr 171/76), „Państwo i Prawo” 1979, nr 5, s. 175.

3) poddanie się badaniu należy ujmować nie jako obowiązek oskarżonego, lecz jako uprawnienie; i tym samym niewyrażenie przez niego zgody na przeprowadzenie badania nie może wywoływać ujemnych konsekwencji w stosunku do oskarżonego, nie może rodzić nieprzychylnego dla niego przekonania co do winy lub wymiaru kary¹⁴.

S. Waltoś¹⁵ natomiast podkreśla, iż zarówno oskarżony, jak i świadek mogą być poddani badaniu poligraficznemu jedynie za ich zgodą. Przepisy art. 174 k.p.k. nie mogą — twierdzi S. Waltoś — stanowić podstawy prawnej do użycia poligrafu wobec świadka bez jego zgody. Autor ten uważa, iż skoro warunkiem sensowności powodzenia próby jest aktywne współdziałanie z badającym, to nie może być mowy o nacisku psychicznym wywieranym na osobę, która ma być poddana badaniom. Gdyby nawet próbowano posłużyć się zastraszeniem oskarżonego, by skłonić go do poddania się badaniom, to w swym przebiegu badania — pisze S. Waltoś — da się odczuć jego niechętnie nastawienie ze szkodą dla wyniku badania. Autor wyraża podkład, że nasze ustawodawstwo karno-procesowe nie konstruuje zamkniętego kręgu dowodów, toteż jako dowód może być wykorzystany środek mający odpowiednie podstawy naukowe i nie kolidujący z ogólnymi zasadami przeprowadzania dowodów¹⁶.

K. Otłowski podkreśla, że wątpliwa wartość diagnostyczna nie pozwala traktować poligrafu jako „wykrywacza kłamstw”, a tym bardziej wyniki badań wariograficznych nie mogą stanowić dowodów w przedmiocie winy lub niewinności podejrzanego¹⁷.

Autor ten stoi na stanowisku, iż nie należy jednak całkowicie negować użyteczności tego rodzaju aparatury w procesie karnym. Uważa, że zastosowanie w śledztwie wariografu może mieć w pewnych przypadkach subsydiarne znaczenie w tym sensie, że ułatwia weryfikację materiału dowodowego. Jedną z takich sytuacji zachodzi wtedy, gdy istnieje kilka wariantów wersji. Wówczas przy odpowiedniej metodzie pytań podejrzanym może przejawiać różne reakcje emocjonalne na wysuwane warianty wersji, zdradzając tym samym, że jedna z wersji jest trafna¹⁸.

W świetle powyższych uwag, K. Otłowski akceptuje stosowanie wariografu nie jako „wykrywacza kłamstw”, lecz jako aparatury bieżących, wykorzystywanej w toku ekspertyz psychologicznych. W lite-

¹⁴ *Ibidem*, s. 175, 176.

¹⁵ S. Waltoś, *Warunki zastosowania poligrafu w procesie karnym*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1974, nr 1.

¹⁶ *Ibidem*, s. 67.

¹⁷ K. Otłowski, *Podejrzanym w postępowaniu karnym*, Warszawa 1979, s. 211.

¹⁸ *Ibidem*; B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 1975, s. 420.

raturze polskiej prawie wszyscy zwolennicy poligrafu podnoszą, że zgoda osoby badanej jest warunkiem koniecznym na przeprowadzenie badania, wywodząc ten pogląd z „prawa do milczenia” przysługującego podejrzanemu na podstawie art. 63 k.p.k. Wprawdzie sytuacja procesowa świadka jest zupełnie inna niż podejrzanego z uwagi na ustawowy obowiązek składania zeznań (poza wypadkiem przewidzianym w art. 165 i 166 k.p.k.), to jednak w piśmiennictwie również podnosi się konieczność wyrażenia zgody na badanie przez świadka¹⁹.

J. Widacki i A. Feluś rozpatrywali to zagadnienie na podstawie przeprowadzonych badań, przede wszystkim z punktu widzenia kryminalistycznego, podnosząc, że zdarzają się wypadki, kiedy sprawcy bardzo skwapliwie godzą się na badania poligraficzne, sądząc prawdopodobnie, że ocenie podlega jedynie ich reakcja na propozycję; resztę badania uznają za bluff, i na odwrót — zdarzają się przypadki, kiedy osoby, których brak związku ze sprawą zostanie później wykazany, na badanie godzą się z dużym ociąganiem i wahaniem.

J. Widacki i A. Feluś stoją na stanowisku, że w wypadku, kiedy podejrzanym godzi się na badanie poligraficzne, nie należy go nakłaniać do zmiany decyzji, gdyż jest to niewskazane ze względów taktyczno-kryminalnych. Podejrzanym taki dochodzi bowiem do przekonania, że nie ma przeciw niemu żadnych dowodów i dlatego prowadzącym postępowanie przygotowawcze na tym badaniu zależy²⁰.

II

Obecny poziom wiedzy na temat badań poligraficznych wymaga ich przeprowadzenia z udziałem specjalisty. Powstaje w związku z tym problem, czy badania te mogą być dokonywane w ramach ekspertyzy biegłego, a ich wyniki ujęte w opinii biegłego. W tym zakresie zarysowały się różnice stanowisk wśród przedstawicieli doktryny wypowiadających się na ten temat.

Za przeprowadzeniem badań poligraficznych w ramach ekspertyzy biegłego wypowiedzieli się m. in. S. Waltoś, M. Lipczyńska, M. Kulicki, A. Marek, J. Gurgul i R. Kmiecik.

T. Hanausek natomiast uważa, iż badania takie powinny być przeprowadzane w ramach czynności organu procesowego z udziałem spe-

¹⁹ J. Standa, *Stanowisko świadka w polskim procesie karnym*, Warszawa 1976, s. 73—75.

²⁰ J. Widacki, A. Feluś, *Zgoda na badanie przy użyciu poligrafu*, „Nowe Prawo” 1981, nr 4, s. 55—56.

cialisty, który występuje w takim wypadku w roli konsultanta organu procesowego. W tej sytuacji biegły nie jest odrębnym źródłem dowodowym, źródłem jest osoba przesłuchiwana (oskarżony lub świadek), a środkiem dowodowym są zeznania lub wyjaśnienia; uwagi biegłego nie mają natomiast charakteru odrębnego środka dowodowego. Rozwiązanie takie znajduje oparcie w art. 181, 174 § 3, 267 k.p.k., które to przepisy mówią, że biegły bierze udział w przeprowadzaniu dowodów.

Jakie argumenty przemawiają za tym, aby badania poligraficzne były przeprowadzane w ramach czynności organu procesowego z udziałem biegłego, a nie w ramach ekspertyzy biegłego.

Otóż — zdaniem T. Hanauska — pytania testowe bardzo często są identyczne z pytaniami zadawanymi przez organ procesowy w czasie przesłuchania, pytaniami dotyczącymi związku między osobą przesłuchowaną a zdarzeniem, które jest przedmiotem poznania procesowego. Ustalenie związku między oskarżonym a zarzuconym mu czynem musi nastąpić w toku czynności przeprowadzanej jedynie przez organ procesowy, przy zachowaniu gwarancji procesowych osoby przesłuchiwanej i zasady bezpośredniości.

Niemożliwość pełnej izolacji merytorycznej wypowiedzi podejrzanego w czasie badań poligraficznych od różnych przejawów jego działalności jako strony procesowej nie pozwala na wykorzystanie poligrafu w ramach ekspertyzy — pisze T. Hanausek. Nawet w stosunku do świadka przeprowadzenie ekspertyzy poligraficznej wydaje się T. Hanauskowi problematyczne z uwagi na to, że i w tym przypadku nie można odizolować wypowiedzi badanego od takich jego zeznań, które są obwarowane gwarancjami procesowymi (np. z art. 166 k.p.k.). Gwarancje te — pisze T. Hanausek — mogą być zachowane w ramach przesłuchania, w czasie którego pytania dotyczą okoliczności objętych zakazem, i jako takie mogą pozostać bez odpowiedzi świadka. Natomiast w badaniu poligraficznym gwarancje te mogą być nawet nieświadomie naruszone w przypadkach, których pytanie wkraczające w obszar objęty zakazem dowodowym jest ukryte w tekście poligraficznym. Z tego względu również i w odniesieniu do świadka należałoby — zdaniem T. Hanauska — zrezygnować z przeprowadzenia takich badań w ramach ekspertyzy. Opowiada się więc za przeprowadzeniem badań poligraficznych w ramach czynności organu procesowego z udziałem biegłego w charakterze konsultanta.

T. Hanausek wysunął propozycję przeprowadzenia badań poligraficznych w ramach eksperymentu w formie doświadczenia, którego celem byłoby sprawdzenie istnienia oraz charakteru powiązań pomiędzy podejrzanym a zdarzeniem będącym przedmiotem poznania. Doświad-

czenie takie polegałoby na stwierdzeniu z wykorzystaniem poligrafu, czy u osoby podejrzanej przy pytaniach dotyczących owego zdarzenia występują takie reakcje emocjonalne, które wskazywałyby na istnienie powiązań stanowiących okoliczność mającą istotne znaczenie dla sprawy. Poza tym badania poligraficzne mogą być — zdaniem T. Hanau-ska — stosowane w ramach tzw. „pracy z podejrzanym” (zespół czynności organu procesowego, których celem jest uzyskanie prawdziwych i bezpośrednich informacji o zdarzeniu).

W ramach tej pracy wykorzystanie poligrafu może przyczynić się do realizacji wielu zadań, np. może pomóc w ustaleniu istotnych kierunków przesłuchań podejrzanego, w wyborze istotnych czynności przeprowadzanych na podstawie wyników przesłuchań.

Podstawę prawną wykorzystania poligrafu w ramach pracy z podejrzanym stanowią art. 65 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 8 k.p.k., 181 § 2 k.p.k. Istotne jest, aby czynnością, w ramach której jest przeprowadzone badanie, kierował organ procesowy.

Jak zaznaczono wyżej, M. Lipczyńska również widzi możliwość stosowania poligrafu jako narzędzia w ręku biegłego przeprowadzającego ekspertyzę. Autorka nie wyklucza jednak udziału organu procesowego w czasie badań w specjalnie przygotowanym gabinecie. Zdaniem M. Lipczyńskiej, warunki postępowania przygotowawczego stwarzają już obecnie możliwości korzystania z poligrafu przy zachowaniu warunków procesowych (zgody podejrzanego) oraz kryminalistycznych przy przesłuchaniu przez organ procesowy z udziałem eksperta.

Autorka podkreśla, iż swoistość badań poligraficznych wymaga regulacji prawnej, nie jest jednak w tym zakresie potrzebna zmiana przepisów kodeksu postępowania karnego, które w obecnym stanie pozwalają na przeprowadzenie badań poligraficznych. Proponuje zatem regulację prawną w drodze rozporządzenia, które określałoby warunki przeprowadzania badań.

W literaturze akcentuje się, że wynik badań poligraficznych, musi być oceniany w zestawieniu z całym materiałem dowodowym. Tak jak żaden inny środek dowodowy, nie może być jedynym, wyłącznym dowodem winy nie wymagającym wsparcia całym materiałem dowodowym. W oderwaniu od kontekstu całego materiału, wyniki badań poligraficznych nie mogą przesądzać o winie oskarżonego, tak jak samo przyznanie się do winy nie wystarcza do stwierdzenia winy. Ustalenie związku emocjonalnego pomiędzy podejrzanym a określonym faktem, który w konkretnym procesie jest faktem głównym bądź ubocznym, nie może być uznane za dowód winy, zaś jego brak — za dowód niewinności.

Wyniki badań nie mogą być — jak podkreśla T. Hanausek — traktowane jako panaceum zastępujące cały materiał dowodowy, a — zdaniem tego autora — źródło wielu oporów wobec zastosowania poligrafu w procesie tkwi w traktowaniu wyników badań poligraficznych jako takiego panaceum.

Wynik badań poligraficznych daje jedynie prawdopodobieństwo. Ocena wartości dowodowej opinii biegłego jest wyłącznie domeną organu procesowego, który kieruje się zasadą swobodnej oceny dowodów. Opinia biegłego zawierająca wyniki badań poligraficznych nie ma żadnego większego lub mniejszego znaczenia w porównaniu z innymi dowodami.

Negatywne stanowisko wobec stosowania poligrafu zajmują zarówno uczeni z Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego, gdzie poligraf najczęściej określa się mianem sfizmografu. Dezaprobata dla stosowania poligrafu wynika z faktu, iż wraz z wiekiem zmieniają się reakcje fizjologiczne człowieka, co może zniekształcić wynik badania. Ponadto nie ulega wątpliwości, że pytania dotyczące przestępstwa mogą przestraszyć nie tylko przestępcę, ale także osobę niewinną, obawiającą się pomyłkowego skazania, czy wreszcie fakt, że podobne reakcje wywołuje nie tylko poczucie strachu ale również gniew, zdumienie, oburzenie w związku z niesprawiedliwym oskarżeniem.

Powyższe uwagi oraz liczne zastrzeżenia pod adresem poligrafu natury socjalno-etycznej zadecydowały o uznaniu, że badanie za pomocą poligrafu opiera się na dowolnym, nie potwierdzonym przez naukę przekonaniu o właściwej wszystkim ludziom jednolitej więzi funkcjonalnej między wypowiedzeniem kłamstwa a fizjologicznym przejawem emocji²¹.

W przeciwieństwie do Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego wielką karierę zrobił „lie detector” (poligraf) w USA, gdzie istnieją nawet specjalne ośrodki kształcące operatorów tego urządzenia. Również gwałtownie rozwija się wiedza o poligrafie, zyskując przy tym coraz więcej zwolenników w Japonii²².

III

Poglądy aprobujące szerokie stosowanie środków technicznych w procesie karnym, w tym także poligrafu, wynikają z bezkrytycznego

²¹ A. Ławrin, *Problematyka stosowania poligrafu w świetle radzieckiej nauki procesu karnego*, „Nowe Prawo” 1980, nr 5, s. 99.

²² Por. T. Hanausek, J. Widacki, *Kwalifikacje biegłego z zakresu badań poligraficznych*, „Nowe Prawo” 1977, nr 4, s. 527 i n.

akceptowania wszelkich nowoczesnych urządzeń technicznych, bez względu na to, w jakim zakresie można je wykorzystać i jak nimi się posługiwać. Nie można stworzyć takiej sytuacji, aby postęp techniczny prowadził do postępowania niezgodnego z obowiązującymi zasadami i przepisami prawnymi.

Dezaprobata tradycjonalizmu, wzmagana nastrojami społecznymi, spowodowała bezkrytyczny zachwyt nowoczesnością, i w związku z tym w USA i Japonii stało się możliwe tak powszechne stosowanie poligrafu w procesie karnym.

W przeciwieństwie do USA i Japonii, w Wielkiej Brytanii — kraju również wysoko rozwiniętym — stosowanie tego urządzenia jest niedozwolone. Wielka Brytania zachowuje swój system prawny od wieków w nie zmienionym kształcie, przez co umacnia się praworządność i poszanowanie prawa przez obywateli. Zakaz stosowania w Wielkiej Brytanii poligrafu lub innego, podobnego urządzenia świadczy o tym, że w kraju tym prawo nie ulega przejściowym modom — jest stałe i może skutecznie realizować swe funkcje.

Słusznym wydaje się pogląd, iż badanie poligraficzne wyłącza swobodę wypowiedzi, gdyż osoba poddana badaniu nie ma świadomości, na czym badanie polega; nie wie, jaki jest jego przebieg i możliwości. Swoboda wypowiedzi byłaby zachowana, gdyby poligraf rejestrował także reakcje badanego, nad którymi jest w stanie zapanować. Poligraf tych warunków nie spełnia i przez to swobody wypowiedzi nie stwarza.

Nie można podzielić poglądu, że problem stosowania poligrafu to jedynie zagadnienie dopuszczalności posłużenia się w postępowaniu dowodowym aparaturą. Korzystanie ze zdobyczy techniki w procesie karnym jest wyznaczone przez przepisy obowiązujące. Jeżeli przepisy nie wymieniają enumeratywnie, czy choćby przykładowo aparatów, jakimi może posłużyć się biegły w procesie karnym, nie oznacza to wcale, że dany przyrząd (w tym poligraf) może być wykorzystany. Stosowanie urządzeń technicznych w procesie karnym może nastąpić tylko wówczas, gdy nie rodzi to sprzeczności z ogólnymi zasadami i przepisami prawnymi.

Wpłynęło do Redakcji
„Folia iuridica”
w maju 1986 r.

Katedra Postępowania Karnego
i Kryminalistyki UŁ

Wojciech Osiecki

POLYGRAPH — ANWENDUNG IM STRAFPROZESS

Im Artikel wurde die Problematik der Anwendung des Polygraphen im Strafprozeß besprochen. Dieses Problem ist sehr kontrovers, erweckt eine lebhaft Diskussion und gestaltet viele Anschauungen, die sich gegenseitig ausschließen. Manche Verfasser wie z.B. M. Szerer sprechen ihre Ansicht gegen die Anwendung im Strafprozeß aus. Sie begründen ihre Meinungen auf folgende Art und Weise: das ist eine Methode, die das Prinzip der Freiheit der Aussprache verletzt. Die anderen z.B. A. Gubiński und J. Sawicki treten auch als Gegner der Anwendung des Polygraphen und behandeln diese Frage auf identische Art und Weise, wie das Problem Narkoanalyse. Ihrer Meinung nach, bildet die Willenslähmung des Angeklagten den Beweis gegen Narkoanalyse. Der Weigerungsfall des Angeklagten kann eine für ihn ungünstige psychische Reaktion, die die Strafverfahrenführenden Personen ausüben, verursachen.

Bekannt sind die Anschauungen, die die Anwendung des Polygraphen akzeptieren. M. Lipczyńska und W. Daszkiewicz stellen fest, daß das Problem der Zulässigkeit des Polygraphen, ein Problem der Bedienung der Einrichtung vor allem im Beweisverfahren bildet. Das Gesetz erwähnt keine Apparate (auch keinen Polygraphen), die bei Forschungen helfen können. Es ist auch unmöglich, alle Apparate zu erwähnen. Weil das Gesetz diese Frage stillschweigend übergeht, bedeutet das nicht, daß die Anwendung von Polygraphen in den Forschungen unzulässig ist.

Im Bezug darauf bin ich jedoch gegen die Anwendung des Polygraphen im Strafprozeß. Kein von den Gesetzen die in Polen funktionieren, sieht vor die Anwendung des Polygraphen.